

IWONA NOWAKOWSKA-KEMPNA

ORCID: 0000-0002-8043-1374

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie

SANDRA CAMM

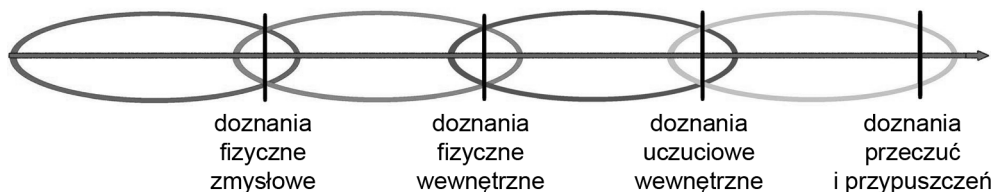
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie

Konstrukcje semantyczno-składniowe z czasownikiem *czuć*. Uwagi na marginesie gramatyki konstrukcji i kognitywizmu

Na łamach tomów „Język a Kultura” chętnie podejmowaliśmy problematykę UCZUĆ (Nowakowska-Kempna, Dąbrowska, Anusiewicz 2000). Wiele wymiarów językowej (semantycznej oraz gramatycznej) i kulturowej charakterystyki UCZUĆ doczekało się analizy. Obecnie należałoby wrócić do jej początku, to jest do przybliżenia skomplikowanej natury pojęcia CZUĆ. Pomoże w tym analiza semantyczno-składniowa, zwana gramatyką konstrukcji (Goldberg 1995, 2006, 2019), gdyż pojęcie to przybiera najczęściej postać czasownika, łącząc się z frazami w orzeczenie imienne, lub otwiera pozycję dla zdania, przekazując myśli oraz przeczucia, i wymaga analizy tego rodzaju.

Adele Goldberg uważa gramatykę konstrukcji nie tylko za nowy typ analizy konstrukcji semantyczno-składniowych, ale wręcz za nową teorię języka, bazującą właśnie na nich (Goldberg 1995, 2006, 2019). Badaczka przyjmuje, że frazy i zdania stanowią konstrukcje i powinny być oddzielnie analizowane, gdyż wnoszą pewien komponent indywidualnego znaczenia i specyfiki formalnej. Wyznaczniki semantyczny oraz formalny fraz czy zdań powinny zostać poddane szczegółowej analizie i wyczerpująco opisane w kategoriach: *konstrukcja* — *znaczenie* — *forma* (Goldberg 1995: 4), ponieważ same konstrukcje mają znaczenie, niezależnie od ciągów słów w zdaniu. Na tych założeniach opiera się analiza fraz i konstrukcji z czasownikiem posiłkowym *czuć*, który otwarty jest na przekaz semantyczny owego ‘czucia’ i dzięki temu pozwala dobrze opisać rozmaite doznania fizyczne

i psychiczne do niego się odnoszące. Pozwala także ukazać drogę przejścia od doznań czysto fizycznych, związanych z doświadczeniem zmysłowym zewnętrznym poprzez odczucia fizyczne wewnętrzne do przeżywania uczuć, nie w pełni uświadamianych myśli — przeczuć i przypuszczeń. Wyrażenia te tworzą continuum doznań (rysunek 1).



Rysunek 1. Charakterystyka continuum doznań wyrażonych za pomocą pojęcia CZUĆ

Źródło: badania własne.

Continuum doznań ukazuje ich skomplikowany obraz, zachodzenie na siebie zakresów poszczególnych przeżyć zewnętrznych i wewnętrznych, odsłania ich wielowymiarową naturę i sugeruje trudności semantyczne związane z dokładną charakterystyką znaczeniową. Równocześnie nowy typ gramatyki przynosi narzędzia metodologiczne pozwalające na analizę każdej konstrukcji z osobna, a tym samym wytyczenie granic danego obszaru semantycznego i ukazanie związków z obszarami sąsiednimi. Analiza semantyczno-składniowa pozwala odkryć semantykę predykcji — w naszym przypadku CZUĆ — gdyż bada jej uwikłanie w konstrukcje.

Aby przybliżyć znaczenie pojęcia CZUĆ, należy przybliżyć (przykładowe) konstrukcje, w które ono wchodzi, omawiając relację *forma–znaczenie*. Odznaczając się dużą prostotą semantyczną, CZUĆ staje się wszakże *genus proximum* kategorii doznania, uczuć, odczuć i przeświadczeń, funkcjonując jako podstawa kategoryzacji, odniesienie do bazy semantycznej oraz domen określonego rodzaju, por. CZUĆ jako *genus proximum* czasowników i rzeczowników typu: *zapach, woń, pachnieć, śmierdzieć, cuchnąć, wionąć* oraz *smutek, cieszyć się, złościć się, radość*.

Każde z przytoczonych w tabeli zdań to odrębna konstrukcja. Proponujemy, aby w świetle dokonywanej analizy uznać także predykcję *czuć* za łącznik w orzeczeniu imiennym, gdyż umożliwia ona faktycznie powstanie zdania. Predykatem głównym jest konkretny zapach typu *spaleniźna, perfumy czy końskie łajno*. Warto zauważyć, że w definicjach semantycznych tego typu predykatów pojawia się CZUĆ na różnych poziomach złożoności znaczenia, a dokładniej łączy się ze źródłem zapachu (wydzielającym woń). Trzeba zauważyć, że owo CZUĆ jest odniesione do subiekta odczuwającego zapach, bo to *on coś czuje* i z jego punktu widzenia owo *czucie* jest rejestrowane: na przykład *spaleniźna* ‘to, co czuje się po spaleniu czegoś’, *perfumy* ‘to, co pachnie przyjemnie i z tego powodu jest nakładane na ciała i odzież człowieka’, *łajno* ‘to, co śmierdzi, śmierdzące odchody

konia', przy czym *pachnie*, *śmierdzi* również uwikłane są w pojęcie CZUĆ. Kiedy zastanowimy się, co jest w istocie podstawą zapachu, dochodzimy do wniosku, że to spaleniżna, perfumy, łąjno go wytwarzają, niejako wypuszczając olejki i inne lotne związki chemiczne w powietrze, ale człowiek z powietrzem je wdycha i rejestruje powonieniem (nosem) coś, co jest zapachem. Źródło zapachu typu *spaleniżna* w stosunku do zapachu (olejków eterycznych itp.) unoszących się w powietrzu jako skutek źródła woni pozostaje w relacji metonimii (źródło zapachu zamiast woń w powietrzu). Czucie zapachu jest natomiast doświadczeniem człowieka.

Tabela 1. Charakterystyka *czuć* w polu zapachów

<i>Czuć</i>	
(1) X czuje spaleniżnę	(4) Czuć spaleniżnĘ (5) Czuć spaleniżnĄ ↓ (zdanie z blokadą subiekta doznającego)
(2) Jan czuje perfumy „Euforia” ↓ (zdanie z wyrażonym subiektem — tematem wypowiedzi)	
(3) Jan czuje zdradę ↓ (rozszerzenie metaforyczne)	(6) Czuć zdradĘ (7) Czuć zdradĄ ↓ (rozszerzenie metaforyczne)
(8) <i>Jan czuje pismo nosem</i> ↓ (rozszerzenie metaforyczne o charakterze idiomu)	
(9) Jan czuje zapach spaleniżny	
(10) Jan czuje woń perfum	
(11) Jan czuje smród końskiego łąjna	
(12) Jan czuje smród zdrady ↓ (uszczergólowienie)	

Źródło: badania własne.

Zdaniem kanonicznym (prototypowym), nienacechowanym emocjonalnie z predykacją *czuć* jest konstrukcja *Jan czuje spaleniżnę*, co pozwala ustalić schemat: NP_{Nom} + czuje ∩ NP_{Acc} (przykład 3). Podobny schemat powielają konstrukcje z rozszerzeniem metaforycznym oraz frazeologicznym lub idiomem — również o charakterze metafory — w pozycji prostego orzecznika orzeczenia imiennego (przykład 8).

Zdania tak zwane bezosobowe z blokadą pozycji subiekta i wyrażonym eksplicytnie *czuć* oraz przedmiotem czucia mogą być realizowane na dwa sposoby:

czuć spaleniznE z predykatem głównym określającym przyczynę zapachu, w tym wypadku figury pierwszoplanowej — trajektora oraz poprzez konstrukcję *czuć spaleniznA*, gdzie trajektor staje się równocześnie tematem wypowiedzi oraz ogniskiem (ang. *focus*) zdania o charakterze nacechowanym. Jest elementem wyprofilowanym semantycznie i informacyjnie, por. *czuć było kwiatY*: *czuć było kwiatAMI*. Być może wynika to również z punktowego rozprzestrzeniania się zapachu w przypadku formy: *kwiatY* (o charakterze bukietu) oraz wieloogniskowej (w różnych miejscach) formy: *kwiatAMI*. Trzeba na koniec podkreślić, że mamy tutaj do czynienia z dwiema konstrukcjami, opartymi pod względem formalno-gramatycznym na opozycji: biernik–narzędnik, oraz wynikającymi stąd ich rolą, funkcją i semantyką w budowaniu informacji.

Mamy także świadomość, że poprawnie zbudowana informacja uwzględniająca naturę czasownika *czuć* powinna raczej korzystać z niego w pierwszej osobie liczby pojedynczej, co wskazuje wprost przeżycia osoby doznającej danego stanu. Jednakże ze względu na wyrazistość podmiotu w trzeciej osobie (*explicite* wyrażonego sensora lub experiencera) i intersubiektywnie podzielanej zgody co do natury uczuć i doznań fizycznych doświadczanych przez ludzi, posługujemy się formą osoby trzeciej czasownika i wyrażonym aktantem.

Refleksja nad uczuciami, które z istoty są poznawalne dzięki doświadczeniu i tym samym niedefiniowalne, może przywołać na myśl uwagę Bertranda Russella (1995: 54–55) o relacji poznawczej między podmiotem a przedmiotem poznania. Można ją podzielić na dwa typy: 1. poznanie zmysłowe, czyli poznanie pozapojęciowe, określone przez autora jako wiedza bezpośrednia (ang. *knowledge by acquaintance*); 2. poznanie pośrednie przez opis (ang. *knowledge by description*). Poznanie bezpośrednie związane jest z uświadamianiem sobie czegoś bez udziału myślenia pojęciowego, dotyczy układu limbicznego i hipokampu. Ma charakter pierwotny i ludzie dzielą je ze światem zwierząt. Stanowi początek refleksji i prowadzi ku poznaniu pośredniemu, opartemu na wiedzy racjonalnej o świecie, właściwej człowiekowi (por. Kövecses 1995, 2000; Nowakowska-Kempna 1995, 2000ab). Wiedza bezpośrednia jest opracowana w poznaniu do postaci wiedzy opisowej, a uczucia mogą służyć tu za najlepszy przykład (Dąbrowski 2014: 123–146). Doświadczenie bezpośrednie tego, co czujemy, zarejestrowane przez organizm jest następnie opracowane w strukturach umysłu do postaci wiedzy pośredniej mówiącej o odczuciach, myślach, postawie wolitywno-wartościującej, które towarzyszą uczuciom i pozwalają je charakteryzować, prowadząc ku definicji leksykalno-semantycznej danego uczucia. Interesujące jest owo przejście od wiedzy bezpośredniej do pośredniej (Dąbrowski 2014: 123–146), od doświadczeń fizycznych do refleksji nad stanami psychiki. Próbę analizy tego procesu przynosi niniejszy artykuł, poprzez ukazanie różnych konstrukcji składniowych i poszczególnych znaczeń czasownika *czuć* od doznań fizjologicznych do uczuć, które zawierają wszakże przeżycie wartości, co czyni je bogatszymi semantycznie. Podobnie George Lakoff (2011: XIV–XVI), charakteryzując myśl jako ucieleśnioną, stwierdza, że jest ona

nierozwiązalnie związana z ciałem, co oznacza, iż struktury tworzące nasz system konceptualny są kształtowane przez nasze doświadczenie. Ów bezpośredni związek doświadczenia z myślą — myślą ucieleśnioną — w nieco inny sposób rozwiązuje dylemat przejścia od doświadczeń zmysłowych do refleksji umysłowej (Jasielska 2013: 5–15, Młynarska-Jurczuk 2016: 357–369, Dąbrowski 2014: 123–146).

Pojęcie CZUĆ jest trudne do zdefiniowania. Przybliżając jego znaczenie, Witold Doroszewski (1958: 1166) podkreśla, że odnosi się ono do doznawania czegoś za pomocą zmysłów oraz do doznawania uczuć (na przykład *Jan czuje smutek, żal, radość*) czy przeczuć — ‘przeczuwać, przewidywać; wyczuwać podświadomie, instynktownie’, a także do początku ‘uświadamiania sobie czegoś’. Bogusław Dunaj (1996: 149) przyjmuje pięć znaczeń CZUĆ: „1. ‘odbierać coś zmysłami, [...] 2. obdarzać uczuciami [...] 3. przeżywać coś wewnątrznie, odczuwać [...] 4. przeczuwać coś intuicyjnie [...] 5. mieć świadomość czegoś, zdawać sobie z czegoś sprawę”. Proponuje również drugie znaczenie CZUĆ jako 1. ‘o wydobywającym się nieprzyjemnym zapachu, śmierdzieć, cuchnąć’ oraz 2. ‘o kimś (czymś) posiadającym (przeważnie negatywnie oceniane) cechy czegoś lub kogoś’. W opozycji do UCZUĆ autor charakteryzuje pojęcie CZUĆ SIĘ, któremu przypisuje: „1. być świadomym swojego stanu fizycznego, psychicznego, położenia, obowiązków itp. 2. uważać się za kogoś”. W komentarzu do prób opisu znaczenia CZUĆ bądź CZUĆ SIĘ Anna Wierzbicka (2006: 68) podkreśla, że definicje tego typu, występujące w wielu słownikach, grzeszą „błędym kołem” definicyjnym i „stanowią dobry przykład przechodzenia od prostszego do bardziej złożonego i od jasnego do niejasnego”, a jako egzemplifikację podaje ang. *feel* i *sensible* charakteryzowane przez ‘odczuwanie bodźca’ oraz ‘mogący zostać odczuty’. Autorka proponuje, aby predykaty mentalne: MYŚLEĆ, WIEDZIEĆ, CHCIEĆ, CZUĆ uznać za niedefiniowalne, semantycznie proste i podzielane przez nas ludzi na podstawie wspólnego aparatu kognitywnego (Lakoff 1986/1988: 82; Wierzbicka 2006: 66). Semantyczna prostota wspomnianych predykatów mentalnych, zwanych przez Ronalda Langackera i Adele Goldberg predykcjami, z pewnością pozwala na niepodejmowanie prób określenia ich znaczenia, niemniej jednak wyjaśnienia podane we wspomnianych słownikach oraz wielu innych przybliżają niektóre aspekty znaczenia, dzięki czemu bardziej klarowna staje się ich łączliwość z różnymi grupami rzeczowników czy przymiotników lub przysłówków. Wiele wyjaśniają również konstrukcje z ich udziałem (por. przykłady poprzednie).

Przejście do analizy fraz i zdań z predykacją CZUĆ, traktowanych jako konstrukcje językowe, wymaga dalszego przybliżenia najważniejszych założeń gramatyki konstrukcji zaproponowanych przez Adele Goldberg (1995, 2006, 2019). Autorka uznała, że konstrukcji jest niesłychanie wiele i wszystkie wymagają dogłębnej analizy, która może w konsekwencji umożliwić zaliczenie pewnych typów konstrukcji do jednej grupy i zaproponować dla nich wspólną, generalną klasyfikację oraz ogólny schemat składniowy. Goldberg (1995: 4, 2006) definiuje konstrukcję, pisząc: „C jest konstrukcją wtedy i tylko wtedy, gdy C jest połączeniem formy i znaczenia <FIS1> takim, że pewnego aspektu F bądź pewnego aspektu S nie da się przewidzieć z części

składowych C bądź z innych ustalonych wcześniej konstrukcji”. Układ *konstrukcja* — *forma* — *znaczenie* jest niezależny od konkretnych czasowników w zdaniu i ich aktantów. Konstrukcje same w sobie mają znaczenie, stąd też są nieprzewidywalne jako całość składniowa. Ponadto konstrukcje są utrwalone w języku, czyli powtarzalne i schematyczne, to jest można je przedstawić ostatecznie za pomocą schematu. Te trzy cechy Goldberg (1995: 4–12; Hilpert 2014: 1–8) przypisuje konstrukcjom. Nasze rozważania poświęcimy pojęciu lub, ściślej mówiąc — predykcji CZUĆ. W tekście zostaną wykorzystane zarówno założenia gramatyki konstrukcji Goldberg, jak i gramatyki kognitywnej Ronalda Langackera (2006) w tych punktach teorii, w których obie koncepcje są zgodne. Predykcja *czuć* pojawia się w bazie szerokiego spectrum doznań — od sensorycznych czy też polisensorycznych po emocjonalne i mentalne. Należy ona do pojęć bazowych, a przez bazę — za Langackerem (1995: 162) — rozumiemy „strukturę kognitywną, w której profilowany jest desygnat struktury semantycznej. Na bazę składa się zazwyczaj jedna lub więcej domen, które wspólnie tworzą matrycę struktury semantycznej”. Autor podkreśla, że profilowanie z bazy wyróżnia struktury semantyczne zwane predykcjami, które mają swój zakres (ang. *scope of predication*) wyznaczający „zawartość konceptualną przywoływaną przez to wyrażenie”, przy czym struktury są tu traktowane jako desygnaty w ramach danej konceptualizacji, a samą desygnację rozumie się „jako odniesienie w ramach konceptualizacji” (Langacker 1995: 23).

Przedmiotem naszej analizy będzie więc predykcja *czuć* stanowiąca zakres bazy konceptualnej odczuwania otwartego na reakcje zmysłowe (por. poprzednie analizy), a dalej emocjonalne i mentalne. W bazie tej obligatoryjnie występuje SUBIEKT doznający owych doświadczeń sensorycznych, mentalnych czy emocjonalnych, gdyż stanowią jego stany fizyczne i/lub psychiczne. Nie ma bowiem uczucia, przekonania czy przypuszczenia lub doznania fizyczno-fizjologicznego bez doświadczającej go osoby. Kanoniczna postać sceny doznania czegoś w języku i poznaniu jest zatem konstytuowana przez subiekt oraz stan doznania (Rosch 1977, 1978: 28–30, 1981): fizyczno-fizjologiczny, mentalny lub emocjonalny. W języku przybiera to prototypową postać formuły syntaktycznej, w której osoba mówiąca i subiekt stanu zarazem staje się podmiotem *ktoś czuje coś*. Predykcja (tu: predykcja kotwicząca) może przybierać postać orzeczenia imiennego z *czuć* i rzeczownikiem w bierniku (por. Langacker 2009: 45, 355–357, 360–362; Tabakowska 1995: 76–78), na przykład: *Ja, Janek, czuję strach przed klasówką*; *Ja, Anna, czuję bezsilność wobec koleżanek*; *Ja, Jola, czuję lęk przed wystąpieniem publicznym*; *Ja, Kryisia, czuję obawę przed dyrektorem*; *Ja, Marysia, czuję bezradność przy przewadze siły kolegów*¹. Odpowiada temu schemat: NP_{Nom} + czuję ∩ NP_{Acc}². Subiekt

¹ Przykłady językowe podane w tekście zostały stworzone przez autorki poprzez skrócenie i przerobienie zdań zawartych w Narodowym Korpusie Języka Polskiego. W związku z tym mają odniesienie do NKJP, chociaż są fikcyjne w stosunku do zawartego tam materiału.

² Znak konkatencji ∩ oznacza obowiązkowe następstwo frazy lub zdania po przyimku bądź spójniku, zaimku pytajno-zależnym czy partykule wprowadzających zdanie.

doznający stanów fizyczno-fizjologicznych czy psychicznych, zwany po prostu subiektem lub sensorem, należy do obiektów prototypowych, do prototypowych podmiotów zdania — tematów w gramatyce wyznaczających listę takich właśnie struktur naturalnych i uniwersalnych, które tworzą pierwszy poziom teorii kognitywnej i typologicznej analizy zdania (Langacker 2009: 338, 57–58). Subiekt odnosi się także do konceptualnych archetypów, w których sytuowane są podstawowe doświadczenia człowieka. Langacker przez archetypy rozumie „fundamentalne, uniwersalne aspekty naszego doświadczenia, które dają się schematycznie scharakteryzować. U podstaw tej schematycznej charakterystyki leżą podstawowe umiejętności schematyzujące człowieka” (ang. *basic schematic abilities*, por. Langacker 1995: 114, 2009: 57–58). Subiekt doznający jest figurą pierwszoplanową różnych predykcji *czuć*. Predykcje te obejmują doznania smakowe, powonieniowe, dotykowe, polisensoryczne ze zmysłem słuchu lub wzroku, polisensoryczne z innymi zmysłami, a także uczucia, uczucia i doznania, uczucia i stany psychiczne, stany psychiczne → przeświadczenia, przewidywania, przecucia podświadome i instynktowne oraz początki uświadamiania sobie czegoś typu ‘zacząć sobie zdawać sprawę z czegoś’, jak również zrozumienie stanu rzeczy. Z perspektywy uczuć często nazywa się go wówczas *experienterem*.

Baza kognitywna w przypadku CZUĆ jest więc skomplikowana i wewnętrznie złożona z pięciu domen zmysłowych, ich konfiguracji oraz domen umysłowych związanych z odczuwalnymi stanami psychicznymi, zwykle uczuciami, przekonaniami i przeświadczeniami, także takimi, które przyjmują postać sądu. W strukturze gramatycznej języka mają one najczęściej realizację w postaci zdania, wprowadzanego w języku polskim spójnikiem *że* bądź zaimkiem pytajno-zależnym K o formule: $że \cap S, K \cap S$. Domeny, w których występuje CZUĆ, odnoszą się do procesów kognitywnych, związanych z doświadczeniami (Nowakowska-Kempna 1995, 2000ab, Kövecses 2000, 1995, Jasielska 2013) sensorycznymi, kinetycznymi, emocjonalnymi, przeświadczeniami itp. (Langacker 2009: 57–69), co wskazuje na ich różnorodność (Langacker 1987: 147, 2009: 28–30, 88). Mają one trzy własności: 1. prostotę / podstawowość, 2. wymiarowość, 3. konfiguracyjność (Langacker 1987: 147). Te podstawowe pola reprezentacji dotyczą domen podstawowych, takich jak zmysły, odczucia i uczucia, które są „ugruntowane w genetycznej organizacji wrodzonego aparatu kognitywnego. Każdy predykat jest charakteryzowany w odniesieniu do jednej / kilku domen, które tworzą razem matrycę” (Langacker 1987: 147–148; Nowakowska-Kempna 1995: 100). Matryca CZUĆ jest więc bardzo zróżnicowana (Papierz 2017). Porządkowanie domen z bazy następuje dzięki procesom konwencjonalnego obrazowania (Tabakowska 1995; Langacker 1995, 2009). Procesy kognitywne, które prowadzą do wyprofilowania jednostki z bazy i ustabilizowania predykcji w formie jednostki symbolicznej, nazywa Langacker konwencjonalnym obrazowaniem/konstruowaniem sceny, podkreślając, że jest to nazwa zbiorcza dla wielu operacji kognitywnych takich, że hipotetyczna treść jest ujęta w określony sposób (Langacker 1987: 110–130, 2009: 514–518). Obrazo-

wość nie jest tu traktowana przez autora jako proces wizualny, lecz jako zdolność umysłu do porządkowania i interpretowania danej sytuacji na wiele różnych sposobów (Langacker 2009: 319–327).

Z bazowego pola reprezentacji została wyprofilowana z domeny SMAKU predykcja *czuć* charakteryzująca doznania smakowe. Smak to zdolność rozpoznawania i oceny właściwości spożywanych pokarmów lub innych produktów umieszczonych w jamie ustnej, na języku. Doznania te obsługuje między innymi predykcja *czuć*, na przykład *Czuję smak brzoskwiń; Czuję gorycz piołunu; Janek czuje słodycz winogron; Basia czuje gorzki smak syropu przeciwkaszlowego*. Wiele z tych konstrukcji może mieć charakter metaforyczny, przy czym za metaforę uważamy — zgodnie z koncepcją George’a Lakoffa i Marka Johnsona — rozumienie jednej rzeczy za pomocą innej: „nasz system pojęć ma w głównej mierze charakter metaforyczny i sposób w jaki myślimy, to, czego doświadczamy i co czynimy na co dzień, jest w wielkiej mierze sprawą metafory”, a „[i]stotą metafory jest rozumienie i doświadczanie pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy” (Lakoff, Johnson 2010: 25, 27). W wypadku metafor oceniamy różne zdarzenia, myśli, działania, procesy za pomocą pozytywnych/negatywnych smaków, por. *Janek czuł w ustach słodki smak zwycięstwa; Janek czuł słodki smak zemsty; Beata czuła gorycz rozstania i niesmak po awanturach ze Zbyszkciem; Basia czuła gorzki smak przegranej; Janek czuł gorycz porażki*.

Domena WĘCHU (ZAPACHY) również może być realizowana za pomocą predykcji *czuć*, która tego typu doznania pozwala profilować i nadawać im kształt symbolicznych jednostek języka. Komórki receptorowe węchu umieszczone są w jamie nosowej, a to wrażenie zmysłowe pozwala na odbiór zapachu niektórych substancji lotnych. Doświadczenia węchowe wykorzystywane są również w metaforyce do mówienia o przyjemnych/przykrych doświadczeniach człowieka. Choć wóczas nie pojawiają się wprost nazwy uczuć typu PRZYJEMNOŚĆ — PRZYKROŚĆ, to są one implikowane i zrozumiałe dla nadawcy i odbiorcy: *Janek czuł woń ambry; Piotr czuł zapach piżma; W kuchni Basia czuła zapach spalenizny oraz Jan czuł smród zdrady; Piotr czuł smród fałszerstw Zbyszka; Basia czuła woń przyjaźni swoich koleżanek; Rysia czuła smród łgarstw Jana; Beata czuła klimat życzliwości*. Uogólnieniem jest wóczas schemat składniowy: NP_{Nom} + *czuję* ∩ NP_{Acc}, przy czym NP_{Acc} pojawia się jako konkretny zapach, a przy nim rzeczownik w dopełniaczu NP_{Gen} realizowany w zdaniach przez nazwę abstrakcyjną. Nazywa ona właściwość fizyczną, wartościowaną negatywnie lub pozytywnie przez mówiącego, typu *spalenizna, ambra, piżmo*, włączając w to uczucia przykrości lub przyjemności jako supozycję, bądź właściwość intelektualną również wyrażoną NP_{Gen} — to jest rzeczownikiem odczasownikowym nazywającym zdarzenia oceniane negatywnie lub pozytywnie przez mówiącego, na przykład *zdrada, fałszerstwo* (negatywnie) lub uczucia: *przyjaźń, życzliwość* (pozytywnie).

Domena DOTYKU pozwala traktować dotyk lokalistycznie i charakteryzować go w trzech wymiarach: temperatury, ciśnienia i bólu (Langacker 1987: 154).

Wymiar temperatury z wyprofilowaną predykacją *czuć* uwzględnia doznający subiekt jako trajektor i z jego punktu widzenia pozwala mówić o odczuciu temperatury: *Jan czuje zimno w nogach; Jan czuje gorąco na twarzy; Piotr czuje wypieki na policzkach. Janka czuje chłód na całym ciele*. Wymiar ciśnienia przedstawiany jest przez Langackera jako jednowymiarowa lokalizacja, często połączona z konceptualizacją przestrzeni i ruchu, które z nim współwystępują. Tworzy się wówczas doznanie polisensoryczne (Langacker 1987: 154): *Krzysiek czuje lekkość całego ciała, jakby nic nie ważył; Piotr czuje ciężar swoich nóg; Janka czuje muśnięcia wiatru na twarzy; Janka czuje smagania wichru na policzkach; Piotr czuje atlasowe, jedwabiste ręce Zosi na swoich rękach; Zosia czuje lekki podmuch wiatru na ciele*. Wymiar ciśnienia pojawia się również w predykacji *czuć*, gdy odnosi się ono do całego ciała, do ruchów i doznań wewnętrznych. Wymiar ciśnienia, połączony z ruchem i/lub przestrzenią, umożliwia wieloaspektowe mówienie o doznaniach subiektu, także o doznaniach wewnątrz ciała osoby, traktowanego wówczas jako POJEMNIK na DOZNANIA, por. *Jan czuje, jak krew mu pulsuje w żyłach; Piotr czuje, jak ciarki przechodzą a. przebiegają mu po ciele a. po plecach; Kryisia czuje przyływ uczuć; Zosia czuje, jak ognie biją na nią ze wstydu; Basia czuje, jak jej serce przepelnia wdzięczność; Basia czuje, jak serce jej się ściska z bólu; Jan czuje, jak ciężar kryzysu wbija go w ziemię; Kryisia czuje gwałtowne bicie serca; Kryisia czuje zimno w całym ciele*.

Ponadto predykacja *czuć* odniesiona do doznań dotykowych może nie tylko dotyczyć całego człowieka i wielu rozszerzeń metaforycznych do niego się odnoszących, lecz także czucia ruchu i doznań związanych z dotykiem, przy czym — jak napisaliśmy — jest to wewnętrzny ruch i dotyk odnoszący się do organów wewnętrznych człowieka. Predykacja taka przybiera wówczas postać zdania złożonego o konstrukcji NP_N (subiekt) + V_f (czuje) + K ∩ S (zdanie podrzędne z zamkowym wykładnikiem zależności K, który przynosi właśnie wspomniany schemat: NP_N + V_f + K ∩ S). Zdania tego typu są powszechne w języku, tworzą zwykle serie informacji o objawach uczuć zewnętrznych lub wewnętrznych, stanowiąc konwencjonalną formę mówienia o objawach — sposobach wyrażania uczuć przybierających w języku często postać frazeologizmu wprowadzonego gramatycznym wykładnikiem zależności (zob. Pajdzińska 1991: 87–109; Nowakowska-Kempna 1995, 2000ab). Pozostają w relacji metonimicznej wobec uczucia, które opisują szczegółowo, a jednocześnie mają charakter metafor (Bierwiazzonek 2013). Takie połączenie metonimii i metafory Goossens nazywa metaftonimią (Goossens 1990: 323–340). Możliwe są tutaj również konstrukcje z *czuć* + NA (*nomen actionis*), czyli rzeczownik odczasownikowy oznaczający DOTYK w wymiarze ciśnienia: *Basia czuje ucisk serca; Zosia czuje ściśnięcie w gardle; Janek czuje uderzenie krwi do mózgu; Piotr czuje ssanie w żołądku; Piotr czuje ucisk wątroby; Zosia czuje lasowanie się mózgu*, lub temperatury: *Kasia czuje palenie w żołądku, ciepło w całym ciele*. W formie metaftonicznej pojawiają się także odczucia związane ze SŁUCHEM: słyszeniem, percepcją dźwięku zachowującą łączność z polskim

przestarzałym znaczeniem ‘nie spać, czuwać’ oraz ‘słyszeć’. Odniesienia te ujawniają informacje: *Piotr czuje dochodzące z dala dźwięki muzyki; Piotr czuje harmonię dźwięków IX symfonii van Beethovena; Piotr czuje zgrzyt uderzenia siekiery o skałę; Piotr czuje przez sen siorbanie wuja Stasia*. Jest sprawą oczywistą, że czucie wzrokowe nie pojawia się ani w przestrzeni życia fizjologicznego, ani w metaforyce, gdyż wzrokiem się widzi, a nie czuje.

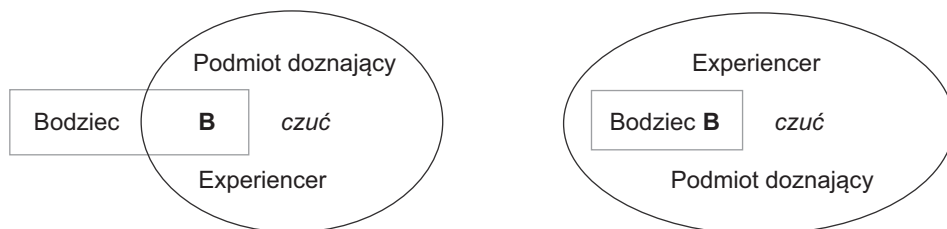
Predykcja *czuć* prototypowo obsługuje także uczucia. Kłopoty z rozpoznaniem, a następnie nazywaniem i definiowaniem uczuć znane są od dawna. Uczucie/emocja to wewnętrzne przeżycie psychiczne, afektywne, uświadamiane i konceptualizowane w odmiennym niż pierwotny (doznanie psychofizjologiczne) systemie znaków (ujęzykowane pojęcia, por. Nowakowska-Kempna 2000a: 87–90, 2000b; Maruszewski, Ścigała 1998: 52–78; Jasielska 2013: 13–23; Wierzbicka 1971: 30–34, 1999). Z punktu widzenia psychologii „reprezentacja emocji uwzględnia procesy konceptualizacji, czyli poznawania rzeczywistości, związane z przetwarzaniem danych w systemie poznawczym oraz ich rejestrowaniem w pamięci trwałej i doświadczeniu” (Jasielska 2013: 207). Potoczna teoria emocji pozwala je charakteryzować poprzez opis 1. skorelowanego z tym uczuciem zdarzenia — „przyczyny”, 2. wyglądu ciała, czyli „zdarzenia skutku” oraz 3. „skutku tych samych przyczyn, co uczucie” (Wierzbicka 1971: 34). Zaproponowana przez Annę Wierzbicką formuła porównawcza „x czuje się tak, jak czujemy się zwykle, wtedy kiedy...” odnosi do intersubiektywnie podzielanej zgody w kwestii podobieństwa ludzkich doznań uczuciowych oraz określa *zwykły*, czyli *typowy*, *normalny* → *prototypowy* stan rzeczy (por. Rosch 1977, 1978, 1981). Od początku naszych rozważań staramy się podkreślić, jak ważną funkcję pełni w nich czasownik *czuć się* nastawiony na opis uczuć, a w definiowaniu uczuć uważany za swoiste *genus proximum* wszystkich tych definicji i nazwę kategorii UCZUCIE. Jednakże trzeba analizę rozpocząć od prostszej formy, to jest od pojęcia CZUĆ (Papierz 2017). Predykcja *czuć* staje się wówczas — jak proponujemy — także copulą/czasownikiem posiłkowym w opisie semantyczno-syntaktycznym, do którego dołączona jest rzeczownikowa nazwa uczucia w bierniku: *Jan czuje radość / smutek / gniew / strach / niepokój wewnętrzny / dumę / przerażenie*. Odpowiada jej schemat $Cop \cap NP_E$, *czuję* $\cap NP_{Acc}$, gdzie *Cop* — *czuć* jako czasownik posiłkowy, NP_{Acc} — rzeczownik nazywający uczucie. Funkcjonowanie *czuć* jako czasownika posiłkowego zostało dawno rozpoznane w literaturze przedmiotu (Papierz 2017; Jodłowski 1981; Bondaruk 2013; Grochowski 1984; Citko 2008; Saloni, Świdziński 1985), jednakże nabrało nowej wartości w gramatyce konstrukcji Adele Goldberg (1995, 2006, 2019; por. Bierwiazzonek 2016; Hilpert 2014).

Czasownik *czuć* obsługuje również przeżycia i doznania wewnętrzne psychiczne odnoszące się do stanów wolitywnych i mentalnych: *Jan czuł potrzebę podzielenia się swoim spostrzeżeniem; Jan czuł chęć zrobienia na złość Krysi; Jan czuł krzywdę kolegów; Jan czuł zasadność decyzji szefa*. Konstrukcje takie mogą również przybrać formę predykcji z argumentem zdarzeniowym, w którym prze-

czuwane zdarzenie jest opisane, por. *Janek czuje, jak zbliża się niebezpieczeństwo uderzenia w sąsiedni samochód; Jola czuje, że ci ludzie kłamią; Janek czuje, że Olga nie mówi prawdy; Jola czuje, że Marysia wkręca ją w ciemne interesy; Janek czuje, jak łgarstwo rozlewa się wśród znajomych*. Odpowiada temu schemat: $NP_N + V_f + że \cap S$; $NP_N + V_f + K \cap S$, gdzie NP_{Nom} — subiekt/podmiot doznający/przeczuwający coś, V_f — *czuć*, K — zaimek pytajno-zależny, S — zdanie. W związku ze swoim znaczeniem odczucia/odczuwania zmysłowego zarówno rzeczywistości zewnętrznej, jak i wnętrza subiektu doznającego oraz experiencera rozwinęło się także znaczenie wewnętrznego przeczucia zdarzenia, które Witold Doroszewski (1958: 1166) charakteryzuje jako ‘przeczuwać, przewidywać; wyczuwać podświadomie, instynktownie’: *Jan czuje jakieś niebezpieczeństwo; Jan czuje zagrożenie; Jan czuje w Tomku przyjaciela; Jan czuje zdradę w szeregach swojej partii*. Pojawiają się wówczas również frazeologizmy w języku polskim, odnoszące się do wspomnianego znaczenia: *x czuje przez skórę, x czuje pismo nosem* oraz *x czuje mores* (Dunaj 1996: 149). W językach słowiańskich obecne jest także znaczenie inchoatywne *czuć* związane z początkiem procesu uświadamiania sobie czegoś. Konstrukcje takie przyjmują postać $NP_N + V_f + że \cap S$ lub z formalizacjami z NA i NE (*nomen actionis* i *nomen essendi*), por. *Jan czuje, że jest traktowany dobrze przez kolegów; Jan czuje, że brakuje mu wykształcenia; Jan czuje, że Piotr jest jego wrogiem; Jan czuje, że zaraz wybuchnie gniewem; Jan czuje, że odejdzie od żony*.

Podobny charakter mają zdania, w których obiektem czucia stają się uczucia — rozpoznane, uświadomione i zrozumiane: *Janek czuje, że jego smutek staje się coraz większy; Janek czuje, że duma rozpiera mu serce; Janek czuje, że radość jego jest szalona; Janek czuje, że gniew w nim narasta; Janek czuje, że złość ogarnęła go zupełnie*. Zdania te ukazują identyczne znaczenie CZUĆ jako ‘zdawać sobie sprawę’ z elementem semantycznym ‘rozumieć’, jak poprzednie, przy czym różnice dotyczą znaczenia bodźca wywołującego doznanie. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z bodźcem o charakterze sądu, natomiast obecność predykcji *czuć* (zamiast *myśleć/sądzić*) wskazuje na mniejszą pewność, mniejsze przekonanie co do prawdziwości opisywanego stanu rzeczy, co wynika z tego, że został on świeżo rozpoznany, uświadomiony przez subiekt. Czasownik *czuć* oznacza bowiem percepcję bodźców, wyrażenie podrażnienia zmysłów wywołane działaniem bodźca zewnętrznego, a dalej w łańcuchu polisemicznym — początek percepcji: wraźniowej lub umysłowej. Jako takie odbierane jest również uczucie, które zaczyna być uświadamiane przez doznającego uczucie/experiencera oraz przeczucia (znaczenie 2) bądź początek percepcji (uświadamiania sobie) faktów. Natomiast predykcja *czuć się* rejestruje trwanie uczucia, bycie w stanie uczuciowym oraz doświadczenie wewnętrzne jakiegoś bodźca. O ile przy predykcji *czuć* można mówić prototypowo o podmiocie doznającym, o tyle w przypadku *czuć się* prototypowo pojawia się experiencer, na przykład *Jan czuje się bezsilny / zagubiony / bezwolny; Jan czuje się dobrze a. wspaniale a. rewelacyjnie; Jan czuje się*

źle a. beznadziejnie a. paskudnie; Jan czuje się w swojej skórze a. na swoim miejscu a. w swoim żywiole; Jan czuje się nieswojo a. nie w swojej skórze a. nie na swoim miejscu; Jan czuje się radośnie; Jan czuje się smutny. Poniższy rysunek pozwala to zilustrować.



Rysunek 2. Relacja między przedmiotem doznającym a bodźcem doznania

Źródło: badania własne.

Trzeba również podkreślić, że nasze emocje z jednej strony wyłaniają się z doświadczenia somatycznego i są z nimi bardzo mocno związane, co znajduje swoje uzasadnienie w funkcjonowaniu mózgu i struktur umysłowych oraz ma potwierdzenie w języku, czego dowodzi przeprowadzona analiza (por. także Lakoff 2011: XII–XIV, 376–414; Nowakowska-Kempna 1995, 2000a, 2000b), a z drugiej — odnoszą się do subiektywnego przeżycia wartości, co wymaga refleksji intelektualnej, równoczesnej z doznaniem uczucia. Ta ich skomplikowana natura na styku wiedzy bezpośredniej i pośredniej, trudna do uchwycenia, jest przedmiotem refleksji językoznawców, filozofów i innych badaczy od początku dociekania nad emocjonalnością człowieka.

Dokonana analiza semantyczno-składniowa (w układzie *konstrukcja — forma — znaczenie*) zaproponowana przez gramatykę konstrukcji (Goldberg 1995, 2006) pozwala zarówno lepiej przybliżyć same konstrukcje, w które wchodzi predykcja *czuć się*, jak i odkryć oraz potwierdzić jej skomplikowaną semantykę, w tym przejście od doznań zmysłowych do uczuć, a także przeczuć i przeświadczeń. Ukazane zostały dzięki takiej analizie różnorodność i wielowymiarowość pojęcia CZUĆ oraz jego bogata polisemia. Analiza konstrukcji z predykcją CZUĆ upoważnia do uznania owego CZUĆ za łącznik w zdaniach z orzeczeniem imiennym w odniesieniu do składni „klasycznej”, a tym samym uzupełnić listę czasowników, które mogą być łącznikiem w orzeczeniach imiennych. Ten typ analizy przynosi więcej informacji niż teza o niedefiniowalności CZUĆ. Odkrycie kilku znaczeń CZUĆ pozwala na wpisanie tego pojęcia tak do interdyscyplinarnego paradygmatu emocjologii, jak i do neuroobrazowania. Neuronalny opis złożonej obserwowalnej rzeczywistości zewnętrznej i wewnętrznej, doświadczalnej introspektywnie, ujawnia neuronalne, rejestrowane korelaty czynności psychicznych. Pozwala wiązać owe korelaty z językiem, za pomocą którego zdajemy spr-

wę z owych doświadczeń. Pomiary procesów zachodzących w mózgu człowieka, odpowiadające jego doznaniom, uczuciom (płaty skroniowe, jądro migdałowe, podwzgórze), myślom za pomocą neuroobrazowania SPECT pozwalają lepiej połączyć funkcjonowanie mózgu z językiem. To w języku i poprzez język rzeczywistość sensoryczna i psychiczna zostają rozpoznane oraz opisane.

Bibliografia

- Bierwiaczonek B. (2013), *Metonymy in Language, Thought and Brain*, Sheffield-Bristol.
- Bierwiaczonek B. (2016), *An Introductory English Grammar in Constructions*, Częstochowa.
- Błaszczak J., Geist L. (2001), *Zur Rolle des Pronomens to/eto in spezifizierenden Kopulakonstruktionen im Polnischen und Russischen*, [w:] *Current Issues in Formal Slavic Linguistics (Linguistik International 5)*, red. G. Zybatow, U. Junghanns, U. Mehlhorn, L. Szucsich, Frankfurt am Main, s. 247–257.
- Bondaruk A. (2013), *Copular Clauses in English and Polish: Structure, Derivation and Interpretation*, Lublin.
- Citko B. (2008), *Small clauses reconsidered: Not so small and not all alike*, „Lingua” 118, s. 261–295.
- Dąbrowski A. (2014), *Czym są emocje? Prezentacja wieloskładnikowej teorii emocji*, „Analiza i Egzystencja” 27, s. 123–146.
- Doliński D. (2016), *Powstawanie emocji — interakcja mechanizmów biologicznych, psychologicznych i społecznych*, [w:] *Psychologia akademicka*, t. 1, red. J. Strelau, D. Doliński, Gdańsk, s. 512–554.
- Goldberg A. (1995), *Constructions: A Construction Grammar Approach to Argument Structure*, Chicago.
- Goldberg A. (2006), *Constructions at Work: The Nature of Generalization in Language*, Oxford.
- Goldberg A. (2019), *Explain Me This: Creativity, Competition, and the Partial Productivity of Constructions*, Princeton.
- Goossens L. (1990), *Metaphonymy: The interaction of metaphor and metonymy in expressions for linguistic action*, „Cognitive Linguistics” 1 (3), s. 323–340.
- Grochowski M. (1984), *Składnia wyrażen polipredykatywnych*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. M. Grochowski, S. Karolak, i Z. Topolińska, Warszawa.
- Hilpert M. (2014), *Construction Grammar and its Application to English*, Edinburgh.
- Jasielska A. (2013), *Charakterystyka i konsekwencje potocznego rozumienia emocji*, Poznań.
- Jodłowski S. (1977), *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Kövecses Z. (1995), *Anger: Its language, conceptualization, and physiology in the light of cross-cultural evidence*, [w:] *Language and Cognitive Construal of the World*, red. J.R. Taylor, R.E. MacLaury, Berlin-New York, s. 181–196.
- Kövecses Z. (2000), *Metaphor and Emotion: Language, Culture, and Body in Human Feeling*, Cambridge.
- Lakoff G. (2011), *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*, Kraków.
- Lakoff G., Johnson M. (2010), *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- Langacker R. (1987), *Foundations of Cognitive Grammar*, t. 1. *Theoretical Prerequisites*, Stanford.
- Langacker R. (2006), *Gramatyka konstrukcyjna, konstrukcje gramatyczne i gramatykalizacja z punktu widzenia gramatyki kognitywnej*, [w:] *Językoznawstwo kognitywne*, t. 3. *Kognitywizm w świetle innych teorii*, red. O. Sokołowska, D. Stanulewicz, Gdańsk, s. 15–57.
- Langacker R. (2009), *Podstawy gramatyki kognitywnej*, Kraków.

- Maruszewski T., Ścigała E. (1995), *Poznawcza reprezentacja emocji*, „Przegląd Psychologiczny” 38, s. 245–278.
- Młynarska-Jurczuk A. (2016), *Wstyd jako emocja ucieleśniona — twarz, ciało i role płciowe w procesie społecznej konstrukcji wstydu*, [w:] *Dyskurs młodych andragogów*, Zielona Góra, s. 357–369.
- Nowakowska-Kempna I. (1995), *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa.
- Nowakowska-Kempna I. (2000a), *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*, t. 2. *Data*, Warszawa.
- Nowakowska-Kempna I. (2000b), *Język ciała czy ciało w umyśle, czyli o metaforyce uczuć*, „Język a Kultura” 14. *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 25–59.
- Nowakowska-Kempna I., Dąbrowska A., Anusiewicz J. (red.) (2000), „Język a Kultura” 14. *Uczucia w języku i tekście*, Warszawa.
- Pajdzińska A. (1991), *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 87–109.
- Rosch E. (1977) *Human categorization*, „Studies in Cross-Cultural Psychology” 1, red. N. Warren, s. 1–49.
- Rosch E. (1981), *Prototype classification and logical classification: The two systems*, [w:] *New Trends in Cognitive Representation: Challenges to Piaget's Theory*, red. E. Scholnick, Hillsdale, NJ, s. 73–86.
- Rosch E. (1987), *Principles of categorization*, [w:] *Cognition and Categorization*, red. E. Rosch, B.B. Lloyd, Hillsdale, NJ, s. 27–48.
- Russell B. (1995), *Problemy filozofii*, Warszawa.
- Saloni Z., Świdziński M. (1985), *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Tabakowska E. (1995), *Gramatyka i obrazowanie: wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- Wierzbicka A. (1971), *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa.
- Wierzbicka A. (1999), *Mówienie o emocjach. Semantyka, kultura i poznanie*, przeł. P. Kornacki, [w:] *eadem, Język — umysł — kultura*, Warszawa, s. 138–163.
- Wittgenstein L. (1972), *Dociekania filozoficzne*, Warszawa.

Semantico-syntactic constructions with the verb *czuć*: Some observations on the margins of construction grammar and cognitive linguistics

Summary

The article concentrates on the concept of CZUĆ (FEEL) in Polish as it underlies semantico-syntactic constructions and emerges as the auxiliary verb *czuć*. The authors discuss essential meanings of the concept and analyse those phrasal and clausal constructions which are based on the verb *czuć*. Consequently, they characterize the way the verb is understood and explain how its meanings are constructed. Finally, the article shows how the sensory meanings of the verb *czuć* have been extended to the emotional and cognitive meanings of premonitions and presumptions.

Keywords: construction grammar, cognitive linguistics, auxiliary verb *czuć*, semantico-syntactic constructions with the auxiliary verb *czuć*